

Podróż i podróżny w Weichbildzie magdeburskim

Abstract

Journey and Passenger in the Magdeburg Weichbildrecht

The Magdeburg Weichbildrecht (*Ius municipale Magdeburgense*, beg. of 14th Century), used in the towns of the Kingdom of Poland in the late Middle Ages, included a number provisions for the treatment of passengers. As part of its regulations of trade and merchant mobility the town law granted the passengers-guest (alien merchant) a privileged status, which was expressed for example in the right to speedy resolution of disputes and guarantees concerning court-ordered debt collection. It is worth to emphasize, that the regulations of the *Magdeburger Weichbild* were expanded by other legal acts, judgments made in municipal courts (*ortyle magdeburskie*), royal privileges, parliamentary legislation, or town councilors (*wilkierze*).

Keywords: Magdeburg law, municipal court, municipal law, journey, merchant, Middle Ages, Magdeburger Weichbildrecht, *Ius Municipale Magdeburgense*

Słowa kluczowe: prawo magdeburskie, sąd miejski, prawo miejskie, podróż, kupiec, średniowiecze, Weichbild magdeburski, *Ius Municipale Magdeburgense*

1. Wiele skojarzeń związanych z podróżą można wskazać, dotykając licznych sfer życia w przeszłości i teraźniejszości. Literatura piękna od jej początków pełna jest wątków podróży, niezależnie od tego, czy jest to „Odyseja” Homera, czy mity azteckie o bogu, który ma przybyć ze wschodu, czy też proza polskich pisarzy ostatniego 25-lecia, w której przeplatają się wątki związane z metafizyką podróży. Podróż, jak każda sfera życia, znajdowała i znajduje swój wyraz również w przepisach prawa, uwzględniających

ją w różnych sferach ludzkiej aktywności – poznawczej, handlowej, wreszcie rekreacyjnej. Zagadnieniami związanymi z podróżą zajmowało się również prawo średniowieczne, także to obowiązujące w Królestwie Polskim.

Wyruszając z Krakowa na południe u schyłku XV w. lub w początkach kolejnego stulecia, podróżny wybierał zapewne Bramę Grodzką, by przez Stradomię, zajętą w znacznym stopniu przez sady, dotrzeć do mostu Kazimierskiego na Wiśle¹. Następnie, przekroczywszy Wisłę (dziś dawnym jej korytem przebiega ulica Józefa Dietla), przez Przedmieście Szewskie, podróżny docierał przez Bramę Glinianą na Kazimierz, stanowiący wówczas odrębne miasto. Wystarczyło jeszcze przejechać ulicą Krakowską, minąć Rynek miasta, by ulicą Wielicką i przez Bramę Wielicką wydostać się poza mury. Trakt na południe mijał z prawej uroczysko Krzemionki i rozdzielał się na dwie odnogi, pierwsza przez Lanckoronę prowadziła do Suchej (dziś Sucha Beskidzka)². Podążający drugą jechali na Myślenice. Owa *Via Regia*, Droga Królewska, o szczególnym znaczeniu handlowym, prowadziła w stronę Węgier, falując na Pogórzu Wielickim i docierając do głębokiej doliny rzeki Raby, przecinającej płaszczowiny Beskidów porośniętych przez *Silva Negra*³ – Czarny Las. Zwany był tak zapewne od świerków, bujnie porastających zbocza Beskidu Makowskiego, dzielących się miejscem z buczyną karpacką⁴.

Obywatel Krakowa czy każdego innego miasta rządzącego się prawem magdeburskim, opuszczając swe miejsce zamieszkania, w myśl zasady osobowości prawa nadal podlegał prawu swego miasta. Prawo miejskie składało się z wielu elementów. Ich trzonem było prawo pierwotne, do którego można zaliczyć Weichbild magdeburski (*Ius municipale Magdeburgense*), Zwierciadło Saskie (*Speculum Saxonum*) oraz pouczenia ławy magdeburskiej (ortyle magdeburskie)⁵. Sukcesywnie adaptowane, przerabiane i uzupełniane, stało się z czasem polskim prawem miejskim. Pojęcia takiego używał już w połowie XVI w. Bartłomiej Groicki⁶. Wspomniane prawo pierwotne, a w ramach

¹ Mapa 6. Kraków i okolice w drugiej połowie XVI wieku, oprac. J. Laberschek [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, oprac. K. Chłapowski et al., red. H. Rutkowski, Warszawa 2008.

² Mapa 5. Ważniejsze drogi województwa krakowskiego w XVI wieku, oprac. M. Wilska [w:] *ibidem*.

³ F. Kiryk, *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 1, Historia, red. R. Reinfuss, Kraków 1970, s. 45–46; M. Piela SDS, *Myślenice w okresie staropolskim (do 1772 roku)* [w:] *Myślenice. Monografia miasta*, red. T. Gąsowski, Myślenice–Kraków 2012, s. 139; J. Laberschek, *Myślenice – miasto* [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 5, z. 1, red. W. Bukowski, Kraków 2016, s. 162–184.

⁴ S. Cichoń, *Środowisko przyrodnicze Myślenic* [w:] *Myślenice. Monografia miasta...*, s. 37–38.

⁵ Rozważania nad źródłami średniowiecznego prawa miejskiego zob. K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1990, s. 45–70; W. Carls, *Rechtsquellen Sächsisch-magdeburgischen Rechts* [w:] I. Bily, W. Carls, K. Gönczi, *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*, IVS Saxonico-Magdeburgense in Oriente: das sächsisch-magdeburgische Recht als kulturelles Bindeglied zwischen den Rechtsordnungen Ost- und Mitteleuropas, Bd. 2, Berlin [2011], s. 69–109; *idem*, *Die Modifizierung des Erb- und Familienrechts im Magdeburger Weichbildrecht (Einführung zum Thema)* [w:] *Judiciary and Society between Privacy and Publicity. 8th Conference on Legal History in the Baltic Area*, ed. D. Janicka, Toruń 2016, s. 329–331.

⁶ Bartłomiej Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, red. i oprac. K. Koranyi, tłum. tekstów łac. J. Sawicki, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy – Prawników, t. 1, Warszawa 1953, s. 6; G.M. Kowalski, *Bartłomiej Groicki. Prawnik polskiego Odrodzenia. Wystawa w 400-setną*

niego Weichbild magdeburski, podejmowało problematykę podróży w kilku głównych aspektach: dotyczących kupca, gościa oraz bezpieczeństwa podróży. Aspekty te wybrzmiewają wielogłosem, wszak przepisy prawa magdeburskiego znane były i stosowane w miastach Królestwa Polskiego w językach niemieckim, łacińskim i polskim, a lektura niemal każdego kolejnego rękopisu zawierającego *Ius municipale Magdeburgense* ukazuje nowe redakcje językowe tych samych regulacji⁷.

2.1. W Traktacie o ustroju sądów mowa jest o początkach prawa miejskiego. Wedle autora Traktatu prawo to powstało w starożytnej Babilonii i wiązało się z potrzebami kupców. Pełny tekst traktatu znalazł się w wulgacie Weichbildu magdeburskiego, rozpowszechnionej na ziemiach polskich po 1535 r. m.in. dzięki łacińskiej edycji Mikołaja Jaskiera i polskiemu przekładowi Pawła Szczerbica. Omawiany fragment brzmi następująco:

Jaskier, k. VI recto (wyd. 1535)	Szczerbic, s. 39 (1581)
<p><i>VI. Iuris municipalis origo et quo pacto terae Saxoniae largitum ac ex beneplacito Imperatoris principumque concessum sit ius illud, ex sequentibus facilliter apparebit. In Babilonia enim primum imperium stetit, omnibusque dominabatur provinciis urbs illa, Nemroth siquidem gentilium regum fortissimus, civitatem praetactam fundavit, ac turrim mire altitudinis erexit, urbemque magnis et amplis terminis menibusque circumsepsit, quaedam propugnacula ac munitiones exstruendo, exindeque a munitionibus, ius ipsum municipale nomen accepit. Rex ipse solus magnanimus et animosus eandem inhabitavit, multique cum eo principes et duces et alii plerique inhabitatores, honorati viri, qui et mercatores dicebantur – –</i></p>	<p>VI. Początek prawa miejskiego – i jako ziemi saskiej z upodobania cesarskiego nadane jest – z tego, co się tu niżej napisze, okazan będzie. Napierwsze państwo albo monarchia poczęła się w Babilonie, które miasto wszystkim innym powiatom panowało. To Nemrot – między pogańskimi królami najmocniejszy – założył i w nim wieżę dziwnie wysoką postawił. Miasto wielkimi i szerokimi granicami, mury i twierdzami obwiodł. Baszty, wały i inne obrony pobudował. A z onego obmurowania miasta i dziś to prawo, którego w murze albo w mieście in municipio używają, Ius municipale, to jest prawem jednego miasta, albo obmurowania, albo jednej osady zową. W tym mieście sam król mocny i stałego umysłu mieszkał z innemi pany i książęty i przy nich inszy ućciwi ludzie i obywatele, które kupcami zwano.</p>

rocznicę śmierci. Biblioteka Jagiellońska 5–29 kwietnia 2005, Kraków 2005, s. 15; M. Mikuła, *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572). Studium z dziejów rządów prawa w Polsce*, Kraków 2014, s. 313.

⁷ Wykorzystane zostały następujące teksty Weichbildu (zob. wykaz skrótów): teksty niemieckie układu śląsko-małopolskiego: rękopisy – BJ 169 (1308), BJ 170a (XIV/XV w.), BJ 168 (po 1356 r.), II F 8 (I poł. XV w.), II Q 4 (XV w.); tekst niemiecki tzw. wulgaty: Daniels i Gruben; teksty łacińskie wersji Konrada z Sandomierza i wersji krakowskiej oraz ich modyfikacje: Gn. (1359), BN 12600 (1421 r.), Q II 157 (1) – ok. 1427, Q II 157 (2) – ok. 1427, BN 12607 (I poł. XV w.), Dział. I (1455), BJ 4405 (poł. XV w.), Przem. (1472), BOŻ (1513), AJG II-3 (1423), Flor. (XV w.), II Q 4 (XV w.), Oss. (XV w.), Dział. IV (ok. 1475), Plesz. (przed. 1483 r.), Warsz. (XV w.), 951b (II poł. XV w.), BN 3068 (po 1506 r.), Statut (1506 r.); tekst łaciński wulgaty: Jaskier; tekst polski oparty na wulgacie: Szczerbic.

W średniowiecznej refleksji nad dziejami, miasto wiązane było zatem z handlem i kupcami. Autor Traktatu sięgnął po wątki z odległej przeszłości, by w klasycznym dla średniowiecznej historiografii modelu *translatio imperii* zawrzeć ideę *translatio iuris*. Owa sukcesja prawa od starożytnego Babilonu przez starożytną Grecję i Rzym po Cesarstwo Niemieckie wskazuje na ciągłość i legitymację zakładania miast i stanowienia prawa miejskiego. Tak jak Nemrod (Nimrod) w Babilonii, tak również Otto Rufus mógł nadać prawo miejskie, jak czytamy w art. 1 Weichbildu w stosowanym na ziemiach polskich w średniowieczu przekładzie Konrada z Sandomierza: [k. 83v] *Cesar Otho Rufus [k. 84] fundavit templum in Meydeburg et dedit civibus municipale ius secundum eorum arbitrium et secundum consilium seniorum* (Gn.).

Oczywista obecność kupców w regulacjach prawa miejskiego znalazła wyraz w problematyce pozywania podróżnych wyruszających z macierzystego miasta.

W głosie do Weichbildu autor wyjaśniał, że przepis ten był odsłoną zasady odpowiedzialności przed swoim sądem i w swoim prawie, w istocie chodziło o *Actor sequitur forum rei*⁸. W zachowanych rękopisach łacińskich przepis ten nie ulegał znacznym modyfikacjom. Podkreślony *passus extra terminos* stanowił jedynie dopowiedzenie, a nie istotną regulację. Występował w kilku rękopisach łacińskich: Gn., BN 12600, Dział. I, Przem., BJ 4405, Plesz., BOZ, 951b, BN 3068, a także w *Commune incliti* Jana Łaskiego. Brak go z kolei w innych tekstach łacińskich oraz w rękopisach niemieckich układu śląsko-małopolskiego⁹. Źródło wprowadzenia wyjątku w polskiej edycji Szczerbica (pozwanie do prawa kościelnego) wymaga jeszcze bliższego ustalenia. Szczerbic

Konrad z Sandomierza (przed 1359 r.)	Jaskier, k. XLVIII recto (wyd. 1535)	Szczerbic, s. 217
Gn. art. 21. Si aliquis ad limina sanctorum aut ad nundinas extra provinciam aut extra terminos ire voluerit, et si aliquis ipsum pro debito impedire voluerit, hoc fieri non debet, oportet ius suum coram suo iudice recipere.	LXVI. Si peregrinatum aut mercatum quis ierit extra provinciam aut extra limites, et impeditur ab aliquo pro debito hoc cum iniuria sit, nec ille iure id facere potest. Verum ius suum coram iudice competenti quærere eum oportet.	LXVI. Jeśli by kto na pielgrzymowanie albo na kupię za granice jechał, tedy go pociągać o dług na drodze żaden nie może. Ale prawa swego przed sędziem, któremu on podległ, szukać ma. Wyjawszy by w onym prawie wywołany albo w prawie duchownym obżalowany był, tak żeby tam odpowiadać był powinien.

⁸ Szczerbic, s. 218.

⁹ Termin „układ Konrada z Opola” zastępuję bardziej adekwatnym terminem „układ śląsko-małopolski”, por. M. Mikuła, *Ius municipale Magdeburgense (Prawo miejskie magdeburskie) w Polsce IV–pocz. XVI w. Studium o ewolucji i adaptacji prawa*, Kraków 2018.

obwiołł ten fragment znakami krzyża, co miało oznaczać, iż występował on wyłącznie w tekstach niemieckich. Jak już wspomniano, brak go w rękopisach niemieckich układu śląsko-małopolskiego, także edycja wulgaty Weichbildu Daniela i Grubena nie zawiera owego fragmentu. Praktyczne znaczenie tego dodatku chyba nie mogło być duże – tekst Szczerbica nie uzyskał waloru tekstu autentycznego i nigdy nie zdobył popularności równej podręcznikom prawa miejskiego autorstwa Bartłomieja Groickiego. Wprowadzenie dodatkowych fragmentów, nawet wyraźnie opatrzonych, nie mogło być także życzliwie przyjęte przez praktyków. Stanowiły one zamieszanie w ustalonym brzmieniu tekstu prawnego – wszak to łacińska edycja Mikołaja Jaskiera miała walor tekstu autentycznego. To na niej bazował także Bartłomiej Groicki.

2.2. O ile omawiany przepis stanowił gwarancję dla wyruszającego z miasta, o tyle inne regulacje odnosiły się do tymczasowych przybyszów – gości. Artykuł 9 w niemieckim układzie śląsko-małopolskim, a także art. 9 w przekładzie łacińskim Konrada z Sandomierza (*versio Sandomiriensis*) dotyczył problematyki odpowiedzialności przybysza za długi. Przepis ten podlegał licznym modyfikacjom, wspomniane wersje różnią się także od opartych na wulgacie tekstach w redakcjach Jaskiera i Szczerbica:

Dodatki w BN 12607, II Q 4, Statut, BN 3068 względem Gn. [tekst wg Statutu]	Jaskier, k. XL verso (wyd. 1535)	Szczerbic, s. 188
<p>IX. <i>Castellanus et scultetus bene possunt omni die iudicare pro debito, pro quo absque testimonio agitur. Nisi civis agat contra hospitem vel hospes supra civem pro debito cum testimonio, de quo alter alteri fassus est, hoc bene potest iudicari sine mora. Et si uni adiudicatur debitum habet solvere sequenti die, quod tenetur. Sed hospitem oportet iuramento probare, quod sit alienigena et ita remote domicilium habeat, quod una die ad iudicium venire non possit.</i></p> <p>[1] <i>Ille debet esse hospes, qui ultra XII miliaria extra iudicium suum domicilium habet. [2] Et si aliquis alienigena datur per manum in modum pignori, iudex tenetur eum dare ad observandum tamdiu, quousque se debito expurget iuridice aut illud persolvat.</i></p>	<p>XLVI. <i>Burgravius et scultetus iudicare possunt omni die pro debito pro quo absque testimonio agitur. Nisi contingat quod civis hospitem vel hospes civem impetat pro debito cum testibus, extunc iudicare eos quolibet dierum oportet. Hospes tamen iurare tenetur, quod sit alienigena et ita remote domicilium habeat, quod una die ad iudicium venire non possit –</i></p>	<p>XLVI. Burgrabia i sołtys mogą sądzić na każdy dzień o długi, o które bez świadectwa skarżą, wyjąwszy by mieszczanin gościa albo gość mieszczanina z świadectwem pociągał do sądu. Tedy to powinni zawsze sądzić. Wszakże gość ma przysiąc, jako jest przychodzeniem i jako tak daleko mieszka, że jednego dnia do sądu być nie może.</p>

Różnice językowe między przekładem Konrada z Sandomierza a opartym na wulgacie tekstem Jaskiera nie mają znaczenia. Istotną kwestią było wprowadzenie do manuskryptu BN 12607 z I połowy XV w. oraz do rękopisu żagańskiego z połowy XV w. dodatku, który zapewne występował w dwu innych rękopisach tej samej grupy. Pozostaje to jednak wyłącznie domysłem, ponieważ pierwsze karty rękopisu Oss. uległy zniszczeniu, a rękopis sarnocki zaginął. Poszerzoną wersję przepisu przejął Jan Łaski do *Commune inclicti*, znalazła się ona także w późniejszym od Statutu tekście manuskryptu BN 3068, który (podobnie jak BN 12607) dodatkowo regulował kwestię ograniczenia zastawu z udziałem gościa: *Etiam non debet aliquis hospes nec aliena unus ab alio aliquod pignus actipere pro debito quem fatetur, sed si hoc pignus recipit, hec debet iure obtinere et acquirere in iudicio, sicut alii homines, exceptis si hoc pignus recipit cum prolocutione et exceptione* [k. 22].

Wskazany w tabeli dodatek składa się w istocie z dwóch elementów. W pierwszym dookreślono definicję gościa – to nie tylko osoba, której dotarcie do miejsca stałego zamieszkania zajmuje jeden dzień, lecz także w której przypadku odległość od jej miejsca zamieszkania do sądu wynosi dokładnie 12 mil wedle Statutu, a 11 mil w rękopisach BN 12607, II Q 4 oraz BN 3068¹⁰. Z kolei w drugim określono zasady uwolnienia się gościa od długu. Pochodzenie tego pierwszego dodatku zostało wyjaśnione jeszcze w połowie XIX w. dzięki badaniom Paula Labanda oraz Johanna Friedricha Behrenda. Był to ortyl magdeburski, skierowany zapewne do Krakowa, który w wersji niemieckiej został wykorzystany m.in. w tzw. *Magdeburger Fragen*¹¹. Ustaliłem, że w istocie oba fragmenty pochodziły z ortyli magdeburskich, ze zbioru, który został ułożony w Krakowie. Był on bliski w swej zawartości zbiorowi znanemu z Biblioteki Jagiellońskiej nr 399, zbiorowi dla miasta Pilzna oraz łacińskiemu przekładowi ortyli z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej BJ 4405.

Rękopis Dział. IV zawiera Weichbild opatrzoney kilkunastoma przepisami prawa chełmińskiego. Celem wprowadzenia przez kopistę tych przepisów było wskazanie różnic obu porządków. W przypadku omawianego przepisu kopista dodał, że wymagana była przysięga na okoliczność statusu dłużnika – gościa – dokonywana przez niego samotrzeć (przez przysięgającego współ z dwoma współprzysiężnikami): *Secundum Colmensem mettertius*.

Warto dodać, że prawodawstwo sejmu staropolskiego wprowadziło regulacje przełamujące zasadę odpowiadania dłużników w stosunkach z mieszczanami przed sądami miejskimi. Kmieć jako poddany szlachecki miał odpowiadać za długi względem mieszczan przed sądem dominialnym¹².

¹⁰ K. Carls podaje, że w definicji gościa „12 mil” pojawia się także w *Der Rechte Weg* Kaspara Poplaua (W. Carls, *Das sächsisch-magdeburgische Recht – Sprach- und Rechtstransfer in Mittel- und Osteuropa. Einige Beobachtungen zum Gastrecht* [w:] *Festschrift zu Ehren von Prof. Dr. Ernst Eichler* (= Namenkundliche Informationen. Beih. 23), Hg. K. Hengst, D. Krüger, Leipzig 2005 s. 61). Wspomniany badacz powołuje także w swoich studiach nad statusem gości, opartych na ortylach magdeburskich, omawiany przepis wulgaty Weichbildu w języku niemieckim (*ibidem*, s. 61, zob. cały fragment poświęcony gościom s. 60–64).

¹¹ *Die Magdeburger Fragen*, Hrsg. J.F. Behrend, Berlin 1865, art. II.2.8; P. Laband, *Magdeburger Rechtsquellen*, Königsberg 1869, s. 98–99.

¹² M. Mikuła, *Prawodawstwo króla i sejmu...*, s. 256–257.

2.3. Bezpieczeństwo podróżnych było kolejnym zagadnieniem podejmowanym w Weichbildzie. Problematyka ta, szeroko rozpoznana w historiografii polskiej¹³, analizowana była zarówno od strony prawnej, jak i socjologicznej, choćby w kontekście zbójnictwa beskidzkiego. Świadectwem niskiego stanu bezpieczeństwa dróg są relacje o procesach przeciwko napadającym na podróżnych, zawarte w miejskich księgach kryminalnych, by wspomnieć o ostatnich edycjach ksiąg krakowskiej z przełomu XVI i XVII w. oraz dobczyckiej z przełomu XVII i XVIII w.¹⁴

W tekstach łacińskich pojawiają się zarówno terminy *via regia*, *strata regia*, jak i *strata libera*. Występują one w pięciu artykułach, przy czym w czterech w tekście skarg i przysięg poszkodowanych na drodze publicznej (są to art. 32, 52, 55 i 56 w rękopisie Gn., przekład Konrada z Sandomierza).

Artykuł 27 Gn. regulował problematykę obrony koniecznej – zranienia napastnika, który zaatakował na drodze publicznej. Artykuł rozstrzygał istotną kwestię – komu w takiej sytuacji przysługiwało pierwszeństwo do wniesienia skargi. W prawie magdeburskim od niego zależała m.in. bliższość do dowodu, czyli pierwszeństwo do przeprowadzenia dowodu. W czasach, w których zasadniczym środkiem dowodowym była przysięga (składana zazwyczaj ze współprzysiężnikami), strona, której przysługiwała bliższość do dowodu, znajdowała się w lepszej sytuacji procesowej. Jeśli zatem na drodze publicznej ktoś zranił napastnika, broniąc swego życia, to mimo iż jako pierwszy skargę do sędziego wniósł ów napastnik, bliższość do dowodu zostanie przyznana napadniętemu, jeśli zdążył wnieść skargę tego samego dnia (ale już nie dnia następnego)¹⁵. Uwikłanie prawa średniowiecznego w szczegółowe rozwiązania procesowe jest w tej regulacji dobrze widoczne. Opuszczenia niewielkich fragmentów w tym przepisie w rękopisach Przem., Dział. IV i BOZ nie miały istotnego znaczenia.

Z kolei skargi i przysięgi składane przez poszkodowanego obejmowały następujące elementy:

¹³ Jednym z szeroko poruszanych wątków był rozbój na drogach ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zbójnictwa karpackiego. Zob. M. Mikołajczyk, *Z dziejów zbrodni i kary w dawnej Polsce. Żywot i proces Antoniego Złotkowskiego, zbójnika z Pcimia*, Katowice 2001; M. Kamler, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych)*, Warszawa 2010, w szczególności podrozdział pt. *Rozbój*, s. 95 i n. Zob. też przegląd literatury przedmiotu ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zbójnictwa karpackiego: M. Mikoła, *Wina i kara w sądzie wójtowsko-lawniczym miasta Dobczyc. Przestępczość zawodowa w dawnej Polsce w świetle księgi „smolnej” dobczyckiej z lat 1699–1737 [w:] ‘Culpa et poena’ – z dziejów prawa karnego*, red. M. Mikoła, Kraków 2009, s. 149–151.

¹⁴ *Księga kryminalna miasta Dobczyc 1699–1737*, oprac. i wyd. M. Mikoła, Fontes Iuris Polonici. Seria: Prawo Miejskie, t. 2, Kraków 2013; *Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1589–1604*, oprac. i wyd. W. Uruszczak, M. Mikoła, K. Fokt, A. Karabowicz, Fontes Iuris Polonici. Seria: Prawo Miejskie, t. 3, Kraków 2016; *Księgi kryminalne miasta Krakowa z lat 1630–1633, 1679–1690*, oprac. i wyd. W. Uruszczak, M. Mikoła, K. Fokt, Fontes Iuris Polonici. Seria: Prawo Miejskie, t. 4, Kraków 2016.

¹⁵ Gn. Art. XXVII: *[Si] vulnerat quis alterum vitam suam defendendo supra viam publicam, quod ille ipsum percutit aut vulnerat, et si clamore proclamaverit, et invasor conparet violenter, seu proterve, et conqueritur iudici, et hic non potest, nec audet, pro inbecillitate sui corporis conparere, tunc et in posterum ea die conpareat et conqueratur iudici et scabinis, et ostendat sua vulnera, et protestetur per hos, qui suum clamorem audierunt, quod initium contencionis sui adversarii fuerit et non suum, et quod ipse se defenderit in defensione vite sue, et ipse acquirit querimoniam primam. Sed si pernoctabit, extunc hoc fieri non potest.*

Gn. Art. XXXII: *Domine iudex, ego cum querela propono super istum virum, quod ipse venit intra municipalia vel in strata regia, et in me pacem violavit, et me spoliavit in meo corpore et in bonis meis, et me vulneravit dum pacem in me confregit.*

Gn. Art. LII: *Hic stat Cunradus et conqueritur super Heinricum Deo et vobis, nostro domino, regi aut duci, aut vobis, domine iudex ac toti universitati civitatis, divitibus ac pauperibus, quod ipse inter municipale venerit ad locum talem, ubi Cunradus pac[ific]e et quiete perfrui debuerat et sibi obsidium fecit in strata regia, et in regia [ss], et in regia pace, et in eo munic[i]pali infregit, ac ipsum v[u]lneravit ac destruxit et spoliavit in corpore et rebus – –*

Gn. Art. LV: „*Domine iudex, placeat audire verbum suum*”, *tunc conqueritur vobis super hunc ·N·, quod ipsum in strata libera infestaverit ac intra municipalia in eo pacem infregit, ac ipsum vulneravit et violenciam in eo peregit – –*

Gn. Art. LVI: *Et cum se de ipso intromittat, pronunciet sibi causam, pro qua se de ipso intromiserit, quod statim facere potest, si vult, aut pro eo habere colloquium. Tunc ipsum inculpare oportebit, quod pacem in eo infregerit aut in strata regia, aut in villa, qualiter infregerit, eodem modo queruletur super eum.*

Chodziło zatem w każdej z przytoczonych formuł o stwierdzenie naruszenia miru drogi królewskiej (w tekstach niemieckich drogi cesarskiej), zwanej także drogą wolną (*strata libera*). Jak widać, podróżny podlegał specjalnej ochronie.

3. Kilka omówionych wyżej przepisów Weichbildu magdeburskiego dotyczyło podróży – czy to wyruszających w podróż handlową kupców, czy to przybyszów, którzy zaciągnęli długi w mieście, wreszcie wszystkich podróżnych potencjalnie napadniętych na drodze publicznej. O tym, że omawiane zagadnienia były istotne, dowodzi m.in. ich rozszerzanie i modyfikacja w prawodawstwie krakowskiej rady miejskiej oraz prawodawstwie monarszym dla miast, zarówno w przedmiocie bezpieczeństwa na drogach, jak i regulacji prawa prywatnego na wypadek długotrwałych wyjazdów handlowych¹⁶. Mieszczanie późnego średniowiecza i czasów nowożytnych stanowili społeczność mobilną, dla której podróż była trwałym elementem życia. Stąd i jej obecność w regulacjach prawnych tej epoki.

¹⁶ K. Koranyi, *Przywileje dla miast Krakowa i Lwowa z r. 1444. (Z dziejów wikarjatu karnego miast w średniowieczu)* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego*, t. 1, Lwów 1936, s. 443–451; M. Patkaniowski, *Krakowska rada miejska w średnich wiekach*, Kraków 1934, s. 124–128; M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 107; M. Mikuła, *Prawodawstwo króla i sejmu...*, s. 251, 280–286, 296; *idem*, *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburskiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa” 2014, nr 7 (15), *passim*.